

# RUCH

DWUTYGODNIK,

poświęcony sprawom wychowania fizycznego i wogóle normalnego rozwoju ciała.

## Prof. Edward Madeyski.

(Wspomnienie pośmiertne).

Wśród wakacyjnej martwoty, cicho, niepostrzeżenie prawie, pochował Lwów człowieka, o którego zasługach ogół polski żadną miarą nie powinien zapomnieć. Dziś, gdy sprawa wychowania fizycznego młodzieży nie schodzi z porządku dziennego, będąc na całym obszarze ziem polskich przedmiotem pracy licznych i silnych organizacji, mamy tembardziej obowiązek sięgnąć okiem wstecz i przypomnieć sobie usiłowania szczupłej garstki pionierów nowej podówczas idei. Kładli oni podwaliny imponującej nam dziś warowni, walcząc w pojedynkę z obojętnością społeczeństwa i niechęcią władz. Jednym z pierwszych wśród nich był Edward Madeyski.

Ukończywszy studia jako magister nauk lekarskich, był ś. p. Madeyski zrazu sekundaryuszem szpitala lwowskiego, później krakowskiego i lekarzem sądowym. Niebawem jednak, idąc za głosem powołania, wyjechał na studia specjalne do Saksonii. W roku 1870 otwiera pierwszy w kraju zakład gimnastyczny polski (przy ul. Kurkowej we Lwowie); w parę lat później rozszerza go, dodając dział ortopedyi i masażu oraz pensjonat dla chorych i przenosi w miejsce dzisiejszego pałacu Potockich. W tymże zakładzie stawiali pierwsze kroki na arenie gimnastycznej młodzieńcy, którzy później wyrosli na sterników nawy sokolej. W r. 1872 rząd powierzył mu naukę gimnastyki w obu seminaryjach nauczycielskich, której udzielał aż do r. 1899. Także wycieczki i gry ruchowe młodzieży znalazły w nim inicjatora i kierownika. Już w r. 1873 wyjednał zezwolenie władz szkolnych i bractwa strzeleckiego na prowadzenie ćwiczeń uczniów szkół średnich na górnej płaszczyźnie ogrodu Strzelnicy. Od r. 1879 działa jako prezes komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich i z posterunku tego nie schodzi aż do śmierci. W r. 1889 cesarz nadaje mu tytuł profesora.

Działalność praktyczną uzupełniał zmarły piórem. Jego spuścizna literacka obejmuje 11 książek i broszur. Szereg ich otwiera dzieło popularne, które mu zaskarbiło wdzięczność tysięcy polskich matek: „Dietetyka dzieci” (w dwóch wydaniach, 1869 i 1893). Następują podręczniki gimnastyczne (w liczbie pięciu), z których pierwsze (1870 i 1871) ocenić możemy należycie dopiero w świetle faktu, iż przed ich ukazaniem się całe piśmiennictwo nasze tego działu ograniczało się do kilku, i to przeważnie tłumaczonych, broszurek. Ostatni z nich ukazał się w r. 1890.

Jeszcze w r. 1896, a zatem w podeszłym wieku, wydaje Madeyski „Somatologię i higienę” dla seminariów nauczycielskich.

Kilka prac nie doczekało się druku, między innymi obszerny traktat o masażu.

Kierunek działalności zmarłego był prostym następstwem przekonania, jakie w niego wszczepiła wiedza lekarska. Wraz z dwoma innymi lekarzami, czynnymi w owej dobie narodzin idei odrodzenia fizycznego w zaborze austriackim, d-r'em Wenantym Piaseckim i ś. p. d-r'em Żulińskim, Madeyski usiłował nowy prąd ująć w łóżysko racjonalnej, na postulatach nauki opartej metody.

Nie było mu danem poznać zbliska gimnastykę szwedzką; mimoto widział jasno wiele niedostatków przyjętej przez siebie i wszystkich u nas niemieckiej „Turnkunst” i starał się je usunąć. Już w r. 1870 pisze: „Nasuwa się tu jeszcze pytanie, czy też gimnastyka niemiecka, która po większej części u nas znalazła przystęp (z powodu iż nauczyciele jej, z niemieckich zakładów wyszli, taką nam przynieśli) odpowiada w zupełności naszemu charakterowi nas cechującemu? Mój sposób zapatrywania się na niektóre ćwiczenia gimnastyki niemieckiej może się wydać za surowy, jednakże szedłem pod tym względem za zdaniem mojem, opartem na naukach lekarskich i doświadczeniu własnem. Nie przysądzam sobie wprawdzie prawa rozstrzygnięcia ostatecznego tej kwestyi i zdania mego gwałtem nie narzucam, mam jednak nadzieję, że gimnastyka ulegnie u nas z czasem zmianom, które ją jako naszą cechować będą, bo każdy kraj ma swój obyczaj. Olbrzymie kozły i łamane sztuki gimnastyki niemieckiej mogą wielu bawić, u nas rażą, jeżeli je nie przez dzieci arfinistek lub pajaców cyrkowych, ale przez dorosłą młodzież uczącą się widzimy wykonywane, zwłaszcza, że cele gimnastyki na prostszej drodze w zupełności osiągnąć jesteśmy w stanie.”

Wkrótce potem nastąpił — Sedan. Nie dziwnego, że wraz z tryumfem bagnatów pruskich zwyciężyły na czas jakiś „olbrzymie kozły i łamane sztuki” i u nas i wszędzie...

Ale nie na długo. Dziś jesteśmy znów na drodze, wskazanej nam niegdyś przez Madeyskiego. Staramy się oprzeć wychowanie fizyczne z jednej strony na wymogach wiedzy, z drugiej na charakterze i tradycjach narodu.

Te dwa fundamenty odkrył już przed 36 laty ś. p. Madeyski.

Cześć mu za to!

*Dr. Eug. Piasecki.*

## Z dziedziny wychowania fizycznego w Niemczech <sup>1)</sup>.

Najpoważniejsza w Niemczech instytucya w dziedzinie działalności na rzecz gier ruchowych: Ausschuss zur Förderung der Volks und Jugendspiele odbyła tegoroczne walne swe zgro-

<sup>1)</sup> Artykuł niniejszy podajemy ze znacznem opóźnieniem z powodu nawału materiału bieżącego przy druku numerów poprzednich.

madzenie w Poznaniu; na rok przyszły wybrano Sztrasburg. Nie obyło się na zebraniu tem, licznie obesłanem przez oddziały stowarzyszenia, obejmującego całe Niemcy, bez przygodnego zaznaczenia: szczególnego położenia prowincyi poznańskiej i bliskiego Górnego Śląska,<sup>7)</sup> ale naogół obrady trzymane były w tonie poważnym i wyświeiliły niejedną sprawę ogólną pierwszorzędnego znaczenia.

Dwudniowe rozprawy, obok czynności sprawozdawczych i rachunkowych, obracały się przeważnie w kole najpoważniejszych zagadnień, dotyczących wychowania fizycznego a wywołanych głównie przez odczytane na zjeździe referaty: prof. Schmidta z Bonn, prof. E. Kohlrauscha z Hanoweru i dr. Ehrlicha z Poznania. Przebieg tych obrad streszczamy według sprawozdania urzędowego prof. H. Raydta<sup>1)</sup>.

Prof. Schmidt w referacie p. t.: „O wychowaniu fizycznym dziewcząt” potępiał stan wychowania dziewcząt, wytykał istniejące braki i błędy i wskazywał najpierwotniejsze potrzeby. Wniośki swe określił tak:

1. Sprawność fizyczna dziewcząt, wychowywanych w szkołach, pozostawia wiele do życzenia.
2. Większość niedomagań i chorób późniejszych wynikiem bywa błędów, popełnionych w dzieciństwie. Bezkrwistość, wadliwe trzymanie, skrzywienie kręgosłupa — w wieku szkolnym powstają, albo się też potęgują.
3. Pielęgnowanie ciała w wieku lat 2—6 bywa najczęściej w rodzinie pojmowane błędnie. Miasto powinno zabiegać o urządzenie ogrodów dziecięcych, szczególnie w okolicach gęsto zaludnionych.
4. Ogródki i ochrony opatrzone być powinny w obszerne boiska wraz ze schroniskiem na wypadek niepogody.
5. Niezbędny jest nadzór higieniczny nad ogródkami i ochronami.
6. Wobec słabości mięśni u dziewcząt źle zbudowane ławki szczególnie zły wpływ wywierają na trzymanie się, to też ławki przystosowane być ściśle powinny do wzrostu dziecka.
7. Ze względu na rozpowszechnione wśród dziewcząt: bezkrwistość i nerwowość lekcya skracana być powinna przynajmniej do 45 minut.
8. Stosowanie gier ruchowych podczas rekreacyi obowiązkowe powinno być uznane dla dziewcząt za ważne przynajmniej o tyle, co i dla chłopców.
9. Podczas wakacyi powinny być stosowane co rano gry ruchowe w miejscu cieniście i nadto dawane śniadania w postaci mleka i bułki.
10. Gimnastyka dziewcząt mieć winna na uwadze: wzrost prawidłowy, osiągnięcie pięknej postawy ciała, odpowiednią pojemność płuc, ogólną sprawność życiową.
11. Pożądanem jest, by obecna dwurazowa gimnastyka po godzinie zamienioną została na czterorazową po półgodziny.
12. Obok ćwiczeń w pochodzie, biegu i skakaniu należy na każdej

<sup>1)</sup> Prof. H. Raydt: Allgemeiner Bericht über die Hauptversammlung des Zentralausschusses in Posen. Körper und Geist, 1906, № 8—9.

lekyi nacisk szczególny kłaść na ćwiczenia mięśni grzbietowych i brzusznych, stosować też ćwiczenia zwieszaniowe, oraz rozszerzające klatkę piersiową i pogłębiające oddech.

13. Stopniowanie ćwiczeń w gimnastyce dziewcząt nie powinno zmierzać do ich utrudnienia, lecz raczej do równego ich wykonywania.

14. Obok kąpeli dotychczasowych szkoła powinna dawać dziewczętom sztukę pływania.

Dr. Kohlrausch w referacie: „O znaczeniu pływania w wychowaniu i w życiu”, opierając się na znanej petycyi wszystkich związków pływackich, podanej na ostatniej sesyi sejmu pruskiego, podniósł szczególnie wychowawcze znaczenie pływania umiejętnego. Wyrabia się przy niem odwaga i stanowczość, wzmacnia ochoczość pomocy. Nauczanie dopełniane być może z biorowo, szczególnie przy stosowaniu ćwiczeń wstępnych w t. zw. pływaniu sucheni. Ułatwianie tego jest palącym obowiązkiem władz wszelkich. Szczególnej wagi są tu wielkie pływalnie ogrzewane.

Współreferentem ostatniego był dr. Ehrlich z Poznania, który podkreślał znaczenie pływania ze stanowiska lekarskiego. Pływanie przewyższa swemi zaletami wszelką kąpiel, wymaga jednak odpowiedniego rozwinięcia, usprawnienia i wzmocnienia ciała. Przy uwzględnieniu tego warunku pływanie staje się pierwszorzędnym zabiegiem higieniczno-terapeutycznym, pomijając już to, że pływak zdobywa równomierny i obustronny rozwój swego umięsienia. Wyniki te atoli osiągnąć można jedynie, pływając stale latem i zimą—a więc wznoszenie pływalni ogrzewanych jest niezbędnem.

Obaj współreferenci wyrazili zgodnie to samo:

1. Pływanie jest niezbędne w wychowaniu i życiu, gdyż:

a) pod względem zdrowotnym — odświeża i wzmacnia nerwy, zwiększa czynność skóry, krzepi ciało, usprawnia serce, płuca i umięsienie;

b) pod względem wychowawczym — przyzwyczajają do czystości i pielęgnowania skóry, rozwija odwagę i pewność siebie i wzmacnia ochoczość pomocy;

c) pod względem życiowym — zapewnia pomoc i obronę w razie niebezpieczeństwa własnego lub bliźnich.

2) Przy stosowaniu ćwiczeń wstępnych nauka pływania prowadzona być może zbiorowo w szkołach nawet początkowych.

3) Gdzie pozwalają na to warunki, peżądaniem jest prowadzenie nauki pływania przez czas jakiś z uczniami starszymi szkół ludowych zamiast gimnastyki. Gdzie to jest niemożliwem, należy przynajmniej nauczać bezpłatnie tych, którzy tego pragnąć będą.

4) Przed rozpoczęciem nauki pływania uczestnicy poddani być powinni oględzinom lekarskim. Należy też baczyć pilnie, by nie przekraczać liczby mających jednocześnie się uczyć pływania (najwyżej 15 na raz), oraz czasu przebywania w wodzie.

5) Po zapewnieniu prawidłowej nauki pływania i wzniesieniu odpowiednich pływalni należy przestrzegać by z nich odpowiednio wszyscy korzystać mogli.

Pócz powyższych referatów toczyły się też obrady na temat rozpowszechniania w Niemczech gier ruchowych; urządzanych dla nauczycieli kursów zabaw; rozwoju równomiernego rąk obu; projektowanej na rok 1908 w Elberfeldzie wystawy pielęgnowania ciała it. d.

Na zakończenie przytaczamy jeszcze dane o rozwoju sprawy gier ruchowych na Górnym Śląsku, oparte na wskazaniach dr. Küstera z Opola. Na czele tego ruchu znajduje się Der ober-schlesische Spielverband, obejmujący 46 towarzystw o 2258 członkach. Wydatki na zaprowadzenie zabaw ruchowych wynoszą 80 tysięcy marek i w połowie pokrywane są z zapomogi rządowej. Na brak miejsca skarżyć się niemożna — place bowiem do gry łatwo są uzyskiwane; największe są w Godulabütte, Friedenshütte, Pszczynie i Kamieniu; Zaborze posiada plac o powierzchni 85 morgów. O nadzwyczajnym na tem polu postępie przemawia choćby to, że, kiedy w r. 1904 gry ruchowe prowadzone były tylko w 110 szkołach dla 700000 dziatwy, która korzystała naogół z 12500 zabaw, to w r. następnym, t. j. 1905, liczby te wzrosły do 381 szkół, 1125000 dziatwy i 22300 zabaw. W chwili obecnej gry ruchowe prowadzone są już w trzeciej części wszystkich szkół górnośląskich...

Cyfry to bardzo wymowne...

(Podał Draz.).

## FOOTBALL.

(Dalszy ciąg).

Piłka używana w nożnej Rugby, ma kształt owalny i składa się, podobnie jak w nożnej Association, z pęcherza gumowego i pochwy skórzanej. Średnica krótka powinna mieć 28 do 29 cm., dłuższa zaś 76 do 77½ cm.

\*

\*

\*

**Boisko** ma kształt prostokąta o bokach 150×300 lub najwyżej 300×600 stóp ang. (co stanowi 45¾×91½ lub 91½×183 m.) i powinno mieć naokół przynajmniej do 25 stóp (7½ m.) przestrzeni wolnej. Powierzchnia powinna być równa i porośła trawą, koniczyną lub t. p.

Bramka składa się z 2 żerdzi, wkopanych w odległości 18 stóp (5½ m.) i 11 stóp (3⅓ m.) długich, z poprzeczką umieszczoną na wysokości 9¾ do 10 stóp (około 3 m.). Dla zrobienia bramki piłka powinna przejść ponad poprzeczką i pomiędzy górnymi częściami żerdzi. Na żerdziach tych nie należy umieszczać chorągiewek. Chorągiewkami oznaczają się natomiast rogi boiska i punkta niektóre granic. Na granicach dłuższych, zwanych bocznymi, oznaczamy w ten sposób końce, środek oraz punkta 75 stóp (22⅞ m.) odległe od końców. Punkta te łączymy liniami równoległymi, idącemi prostopadłe do granic bocznych i otrzymujemy: dwie mety, dwie linie obronne i jedną linię środkową. Linie graniczne, t. j. boczne i mety, przedłużają się i zawarte w nich kąty, zwą się rogami lub polami narożnymi. Pola zewnętrzne poza granicami bocznymi nazywamy polami bocznymi, za metą zaś polami poza metą. Część boiska pomiędzy metą a linią obronną nazywamy polem obronnem.

Kopnięcie wstępne uskutecznia się z samego środka boi-

ska; ma to miejsce na początku gry, przy wszechczynaniu gry przerwanej oraz po zrobieniu bramki. Kiedy piłka weszła na pole narożne wówczas wprowadza się ją w grę przez kopnięcie z pola obronnego.

\*

\*

\*

**Uczestnicy.** Liczba ich określoną jest ogółem na 30, t. j. po 15 z każdej strony. Każda strona posiada 3 napastników, 2 pomocników, 3 obrońców i bramkarza. Wszyscy powinni znać dobrze przepisy obowiązujące i pilnie je w grze wypełniać, stosując się do wskazówek przywódcy i działając zawsze w kierunku potrzeb swej strony, z wyłączeniem odznaczenia się osobistego. Liczba powyższa 30 podniesioną być może do 40, ale muszą to być gracze sprawniejsi.

\*

\*

\*

**Napastnicy** stanowią główną gry dobrej podporę. Trzej powinni być wprawni w chwytanie, oraz w kopnięcia z rzutu i z odbicia (§ 1—3). Ci trzej powinni zawsze, nie czekając rozkazu, cofać się przy dokonywaniu przez stronę przeciwną kopnięcia wstępnego lub rzutu wolnego. Przy wrzucaniu piłki z przekroku na boisko w pobliżu mety nieprzyjacielskiej jeden z napastników powinien stanąć wraz z pomocnikiem na linii napastników obcych, ażeby móżd piłkę przesłać obrońcy.

Wszyscy napastnicy mogą sobie wzajemnie piłkę przysyłać nogami, w czem sprawność jest szczególnej wagi zwłaszcza na boisku wilgotnem, na którem bieg jest trudniejszy, przysyłanie zaś piłki mokrej rękoma mniej jest pewne. Gdy przysyłanie nożne się nie udaje, wówczas przeciwnicy mieć będą bezwzględna przewagę w grze otwartej, (przeciwieństwo utareczki § 11), ponieważ żaden gracz, nie umiejący piłki przysyłać, nie poważy się w grze przeszkadzać przeciwnikowi sprawnemu. Napastnik, umiejący dobrze piłkę przysyłać, jest nader pożyteczny ale niewiele możnaby w grze osiągnąć, mając tylko paru takich graczy, gdyż w takim razie piłka dostaje się łatwo obrońcom strony przeciwej.

Jeżeli teren jest suchy, wówczas nader żywo prowadzić można wzajemne przysyłanie ręczne. Przy takim przysyłaniu należy piłkę trzymać oburącz i posyłać ją temu ze współgraczy, który w danym momencie mieć może najlepsze dane do posunięcia się z nią naprzód. Ponieważ zachodzi tu zawsze wielkie niebezpieczeństwo utraty piłki, można przysyłanie to stosować jedynie w razie pewności dobrego wyniku. Piłka kierowana być powinna zawsze w punkt boiska pusty. Kiedy jeden z napastników biegnie z piłką w rękę, inni powinni oddalać się od niego w rozsypee.

Kiedy piłka, podczas przysyłania nożnego, przysunięta zostanie na jakie 10 metrów do mety nieprzyjacielskiej, należy ją chwycić rękoma, gdyż wtedy korzystniej będzie dopełnić złożenia poza metą (§ 9) oraz wykonać próbę (§ 6). Złożenie samo czynić należy szybko; przenosić piłki bliżej mety nie należy, gdyż można ją łatwo stracić. Na polu obronnem nigdy nie dopełnia się przysyłania ręcznego.

W utareczce używa się tylko nóg. Pochylając głowę wprzód, dobrze dostrzedz można, gdzie są najlepsi a najłabsi przeciwnicy i ku tym ostatnim piłkę skierować. Nazywamy to wykrętem. Szybki i śmiały wykręt prowadzi zawsze do przebiccia rzędu piłką, którą potem

kierujemy ku bramce nieprzyjacielskiej. Ażeby się to ostatnie udało, napastnicy, uczestniczący w utarczce, rozbiedz się powinni w mgnieniu oka na znak swego pomocnika, pilnującego chwili tego przebicia.

Kiedy piłka znajdzie się w przekroku, powinni gracze tej strony, która ma ją wprowadzić, stanąć rzędem, by móżdż nią owładnąć. Napastnicy strony przeciwnej stają podobnie, bacząc wszakże na to, by uniknąć spalania.

Napastnicy powinni umiejętnie samopas czynić przeszkodę oraz wytrwale dopędzać biegnącego za piłką przeciwnika.

(D. n.).

## Ze stowarzyszeń.

**Sokół w Wilnie.** W d. 11 b. m. otwarto uroczyste stowarzyszenie gimnastyczne „Sokół” w Wilnie z udziałem licznych zastępów publiczności i delegatów od wielu stowarzyszeń pokrewnych. Miał miejsce popis gimnastyczny, w którym uczestniczyło 45 druhow.

**Warszawskie tow. wioślarskie** z powodu wypadku nieszczęsnego na Wiśle urządziło w swem kole pływackiem próbę z zatopienia łodzi. Z tego powodu p. W. Borman podaje w *Sporcie Polskim* następujące rady:

- 1) Przy wywróceniu łodzi wszyscy powinni uchwycić łódkę i utrzymać ją w równowadze, nie należy atoli do łodzi wchodzić.
- 2) Przy zatopieniu łodzi falą wioślarze, na komendę sternika, wyskakują z łodzi, trzymając się za burty; łódka wkrótce wypłynie i utrzyma wszystkich nad wodą.

## PRZEGLĄD CZASOPISM.

**Sport polski** w № 34 do 36 — porusza dwie ważne sprawy bieżące: Z powodu fatalnego wypadku na Wiśle pod Włocławkiem p. St. Marynowski twierdzi, że podobne wypadki powtarzać się nie będą przy zastosowaniu u łodzi każdej ochrony w postaci nierucomego pęcherza glinowego. Rzecz do wyprobowania.

Według pisma angielskiego *Lancet* zestawione są wypadki nieszczęśliwe zdarzone przy sportach, a według tej statystyki najniebezpieczniejszą ma być piłka nożna. Wobec małego u nas gry tej rozpowszechnienia i nadzwyczajnego jej pożytku, należałoby notatkę tę uzupełnić objaśnieniem, że do wypadków takich prowadzić może nożna, jak zresztą gra każda, przy niestosowaniu wypróbowanych przepisów: inaczej wypadki te miejsca mieć nie będą. Słuszność tego stwierdzić można, wczytując się w drukowane obecnie w „Ruchu” zasady piłki nożnej.

## ZEWSZĄD.

**Odczyt Cecila Reddiego** w sekcji wychowawczej Warsz. tow. hyg. wygłoszony został w d. 11 b. m. na temat: „Osobiste poglądy w sprawie wychowania.”

Mówca rzucił zgromadzonej licznie publiczności szereg szczegółów o zasadach i stanie prowadzonego przez siebie zakładu wychowawczego w Abbotsholme. O zakładzie tym pisano u nas dosyć, więc i szczegóły są przeważnie znane. Z dziedziny wychowania fizycznego wspomnieć należy, że pedagog angielski podnosił ważne znaczenie pływania, którego nauka trwa dorocznie w zakładzie 4 miesiące.

**Zjazd związkowy gimnastyków szwajcarskich** odbył się niedawno w Bernie, z udziałem tłumów zarówno czynnych jak biernych. W pokazach niektórych gimnastycznych uczestniczyło 8000 ćwiczących naraz. Ogółem było 12000 ćwiczących. Pomiedzy gimnastykami szwajcarskimi znajduje się wielu w wieku starszym, powyżej lat nawet 70. Z kantonu Argowy np. występował zastęp 200 ćwiczących, z których najmłodszy miał lat 40, najstarszy zaś 72. „*L'Echo des Sports*,” z którego wiadomość tę czerpiemy, fakt ten podnosi wysoko, jako jedyny w swoim rodzaju i żałuje, że we Francyi zamiłowanie do ćwiczeń fizycznych trwa jedynie w okresie młodzieńczym, szybko potem ustępując zupełnie. Zjawisko to daje się spostrzegać nietylko we Francyi, ale wszędzie, gdzie kultura cielesna traktowana jest szablonowo i oparta na pierwiastkach systemu niemieckiego, choćby nawet przyoblekała się w pozory uczoności. Z drugiej strony zainteresowanie się ludzi starszych i wiekowych ćwiczeniami fizycznymi jest zjawiskiem powszechnem w Skandynawii, gdzie wszelkie zabiegi cielesne opierają się na systemie Linga. Zmarły w r. 1902 b. dyrektor Instytutu centralnego w Sztokholmie Nyblaeus ćwiczył do końca życia, które trwało 86 lat, i nie stanowił w ojczyźnie swej wyjątku. Oczywiście ćwiczenia osób wiekowych są nieco inne, ale wybór ich dla znajdującego system Linga nie przedstawia żadnej trudności.

**Wychowanie fizyczne w budżecie miejskim.** Charlottenburg przeznaczył na ten cel w budżecie miejskim tegorocznym 101420 marek, nie licząc w to wydatków na gimnastykę szkolną. Z sumy powyższej przeznaczono 19200 m. na urządzenie gier ruchowych (w r. b. w grach uczestniczyli po raz pierwszy i uczniowie klas najwyższych gimnazjalnych); na kolonie letnie 24000 m.; na wycieczki i obchody 1800 m.; na szkołę „leśną” 47200 m.; na naukę pływania 820 m.; na łaźnie 3000 m.; na wiosłarstwo 3000 m. i na zabiegi ortopedyczne 2300 m. Przykład godny naśladowania!

## ODPOWIEDZI REDAKCYI.

*Dyr. W. Górski.* Za przesłany nam materiał dziękujemy i zużytkujemy go wkrótce. *Kółko młodzieży z ul. Jeroz.* Prosimy o zgłoszenie się do redakcyi osobiste. *P. W. Pieńk. w Warsz.* Życzeniu Pańskiemu postaramy się uczynić zadość. *P-i A. Sob. w Warsz.* Wskazówkami takimi w zakresie gier sportowych najchętniej służyć będziemy.